



POSEŁ NA SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Adam Szejnfeld



Piła, dnia 07.05.2012 r.

~~Szanowna Pani  
Ewa Kopacz  
Marszałek Sejmu~~

## ZAPYTANIE POSELSKIE

**skierowane do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
w sprawie wpisania Parowozowni w Wolsztynie na listę dziedzictwa narodowego.**

**Szanowny Panie Ministrze.**

Pojęcie dziedzictwa narodowego posiada niezwykle szeroki zakres. Za takie uznaje się treść i przedmioty, które dotyczą narodu. Według ustawy o ochronie dóbr dziedzictwa narodowego, ochronnej prawnej podlegają nie tylko oczywiste dla wszystkich zabytki architektoniczne, plastyczne czy muzyczne, ale również obiekty techniki i przemysłu, budowle, konstrukcje, warsztaty i maszyny, urządzenia, środki transportu, instrumenty i narzędzia świadczące o rozwoju kultury materialnej, charakterystyczne dla dawnych i nowych form gospodarki, dokumentujące postęp nauki i techniki. Dlatego też chciałbym, aby Pan Minister zwrócił uwagę na niezwyklej perłę polskiej techniki, niezwyklej element tradycji polskiego i europejskiego kolejnictwa, jaką dysponuje Wielkopolska, czyli zabytkową, ciągle czynną i działającą Parowozownię w Wolsztynie.

Parowozownia w Wolsztynie jest fenomenem nie tylko w Europie, ale również w skali świata, ponieważ jest jednym z nielicznych aktywnie czynnych obiektów tego typu, z których codziennie wydawane są parowozy do prowadzenia planowych pociągów pasażerskich. Jest to także jedyne takie miejsce gdzie można obejrzeć działające warsztaty, maszyny i urządzenia oraz inne obiekty zaplecza technicznego służące utrzymaniu i naprawie parowozów. Nie jest to więc zwykły skansen ani muzeum jakich wiele na świecie, specjalnie utworzone dla prezentacji parowozów i ich zaplecza. Jest nieprzerwanie czynną, od ponad 100 lat, prawdziwą parowozownią. Tylko tutaj więc w Europie codziennie można zobaczyć gorący, buchający parą parowóz.

Dzieje kolejnictwa na terenach zachodniej wielkopolski sięgają roku 1880, w którym wydano ustawę określającą zasady budowy kolejowych linii drugorzędnych. Już w 1985 roku powstały w Wolsztynie budynek dworca kolejowego oraz dwie nastawnie. W 1905 roku ukończono budowę warsztatów parowozowni i m.in. halę postojową parowozów, kanał, zasieki węglowe oraz wieże wodną (1907r.). W roku 1912 natomiast zbudowano obrotnicę

o średnicy 16 m. Tak powstał cały zespół lokomotywowni wolsztyńskiej, która dzisiaj posiada także w swoich zbiorach sprzęt ratownictwa kolejowego z 1911 roku.

Obecnie w parowozowni wolsztyńskiej znajduje się ok. 30 sztuk pojazdów, m.in. unikatowe lokomotywy Ok1, Ok22, Tr5, TKi3, oraz zabytkowe wagony. Sprawne są także lokomotywy serii Ol49, Pt47, Ty3. Najcenniejszym eksponatem jest parowóz "Piękna Helena" Pm36, z 1937 wyprodukowany w fabryce w Chrzanowie, który potrafi osiągać szybkość do 130 km/h. Parowozy z Wolsztyna prowadzą codziennie planowe pociągi do Leszna i Poznania, a czasami także składy retro i pociągi okolicznościowe. Każdego dnia dla zwiedzających pod parą jest przynajmniej jeden parowóz. Parowozownia jest dostępna dla turystów każdego dnia w sposób nieprzerwany, a ponadto co roku w ostatnią sobotę kwietnia odbywa się w Wolsztynie słynna "Parada parowozów", która ściąga kilkadziesiąt tysięcy miłośników kolei i turystów praktycznie z całego świata.

Niestety obecny status prawny parowozowni i system jej finansowania powoduje, że istnieje niebezpieczeństwo, iż placówka zostanie zamknięta. W związku z globalnym znaczeniem parowozowni dla tradycji i kultury trzeba podkreślić, iż nie jest to problem tylko lokalny, czy nawet regionalny. Parowozownia jest bowiem zabytkiem polskiego kolejnictwa, dziedzictwem narodowym i walorem promocji turystycznej nie tylko Wolsztyna, czy Wielkopolski, ale całej Polski. Jej fenomen budzi więc zainteresowanie nie tylko polskich, ale także licznych zagranicznych turystów i miłośników kolei. Wolsztyńska parowozownia gościła na przykład liczne telewizje zagraniczne, m.in. z Wielkiej Brytanii, Republiki Federalnej Niemiec, Chin, Singapuru, Republiki Korei, Australii czy Kanady. Jest ona perłą w koronie polskiego, europejskiego i światowego kolejnictwa, która jest i w przyszłości nadal mogłaby być jednym ze znaków promujących Wielkopolskę oraz całą Polskę.

W związku z powyższym uważam, iż wolsztyńską Parowozownię należałoby wpisać nie tylko na listę zabytków, co już jest faktem, ale także polskiego dziedzictwa narodowego i dołożyć wszelkich starań, by utrzymać ją w obecnym kształcie oraz zakresie działalności. Chciałbym więc zapytać Pana Ministra, czy podziela Pan mój pogląd i czy można liczyć na podjęcie przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego stosownych działań prawnych i faktycznych, by zrealizować ten ważny społecznie i kulturowo cel?

Z poważaniem



Adam Szejnfeld  
Poseł na Sejm RP